

**Sygn. akt: I C 948/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel
-----------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2022 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce

o ustalenie i zapłatę

w trybie art. 15 zzs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

I. oddala powództwo w zakresie żądania głównego: o ustalenie- opartego na zarzucie nieważności umowy,

II. uwzględnia żądanie ewentualne i zasądza od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz powoda R. B. kwotę 54.558,16 ( pięćdziesiąt cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt osiem 16/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2022r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie oddala powództwo o zapłatę,

III. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 1.394,65 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.351,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

**Sygn. akt: I C 948/20**

## UZASADNIENIE

Powód R. B. pozwem skierowanym przeciwko R. Bank (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł o:

1. ustalenie, że nie istnieje stosunek prawny na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 24 kwietnia 2008 r. pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce którego następcą prawnym jest R. Bank (...) Oddział w Polsce a R. B.,

ewentualnie w przypadku uznania umowy za ważną:

2. zasądzenie od pozwanego R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 125.328,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu nadpłat w okresie od 22.04.2008r. do 19.11.2020r.,

nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym wynagrodzenia pełnomocnika według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że ani w umowie ani w regulaminie nie wskazano, w jaki sposób bank określa kursy CHF zawarte w Tabeli obowiązującej w pozwanym banku. Żaden z tych dokumentów nie zawierał również odesłania do dokumentu, w którym bank wskazałby na sposób określania kursu CHF w tabeli. Należy zatem przyjąć, że dane ustalane we wspomnianej tabeli mogły być arbitralnie kształtowane przez bank na niekorzyść konsumenta. Dodatkowo strona powodowa podniosła, że należy przyjąć, że klauzula indeksacyjna wyrażona w § 2 ust. 1 umowy, doprecyzowana w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiąże konsumentów. Zdaniem powoda brak jest przepisów prawa, które pozwalałyby na wypełnienie luki powstałej po usunięciu klauzul abuzywnych. Jako podstawę prawną żądania unieważnienia umowy zawartej pomiędzy stronami powód wskazał art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. (pozew k. 4-15).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał na brak interesu prawnego powoda w zakresie powództwa o ustalenie, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzony przez stronę powodową. Dodatkowo pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, jak i wysokości i wskazał, że łącząca strony umowa jest ważna i skuteczna, a postanowienia umowy nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. Pozwany bank zawierając zgodną z prawem umowę kredytu oraz wykonując ją zgodnie z jej treścią nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków względem strony powodowej, jak również nie zachował się względem strony powodowej nieuczciwie, nielojalnie czy nie transparentnie. Na etapie zawierania umowy kredytowej przedstawiono kredytobiorcy wszelkie niezbędne informacje, w szczególności poinformowano stronę powodową o ryzyku kursowym. Pozwany zaprzeczył także zawartym w pozwie twierdzeniom oraz zarzutom, w tym w szczególności, jakoby kształtował wysokość kursów kupna i sprzedaży w sposób dowolny i arbitralny (odpowiedź na pozew k. 60-81)

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:***

Powód wnioskiem z dnia 27 marca 2008 r. zwrócił się do (...) S.A. o udzielenie kredytu w wysokości 162.000 zł. Jako walutę kredytu powód wskazał CHF.

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny k. 84-84)

Wraz z wnioskiem kredytowym powód złożył oświadczenie w którym oświadczył, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że m.in. będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej czy też, że powód jest świadomy ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt. Jednocześnie powód złożył oświadczenie, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k. 88, oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową k. 90)

Wobec powoda została wydana pozytywna decyzja kredytowa i w dniu 24 kwietnia 2008 r. doszło do zawarcia umowy kredytu nr (...) pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce – poprzednikiem prawnym pozwanego, a powodem R. B..

W umowie Bank udzielił kredytu w kwocie 162.000,00 zł indeksowanego do waluty CHF, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Okres kredytowania oznaczono na 480 miesięcy. Prowizja została ustalona na 0 zł. (§ 2 ust. 1 -4 umowy k. 94).

Splata rat miesięcznych, obejmujących kapitał i odsetki miała następować poprzez pobranie z rachunku bankowego wskazanego w oddzielnym dokumencie, stanowiącym pełnomocnictwo dla Banku. Splata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych (§ 6 k. 94v.).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,65333 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa została ustalona jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,80 p.p. Szczegółowe zasady zmiany określone zostały w „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), stanowiącym integralną część umowy, podobnie jak zasady wypłaty kredytu (§ 3 umowy k.94 i § 5 regulaminu k. 98).

W § 14 umowy wskazano, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem m. in. zmian w regulaminie. Zastrzeżono także prawo do zmiany regulaminu. W takim przypadku Bank przesyła kredytobiorcy tekst zmian, który zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia, chyba że kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy (§ 23 regulaminu k. 101)

Zgodnie z regulaminem, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej kredyt był udzielany w złotych (§ 4 ust. 1 k. 140v.). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu miała następować w PLN według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu lub poszczególnych transz, zaś w przypadku gdyby wypłacone środki nie pokrywały kwoty zobowiązania lub inwestycji, na poczet której udzielono kredytu, kredytobiorca był zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 4 i 5 k. 98-98v.) Raty spłaty miały być wyrażone w walucie obcej i pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w PLN, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty. Natomiast, jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 k. 98v.). Tabelę zdefiniowano jako Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (§ 2 pkt 12 k. 140). Żadne postanowienie nie wskazywało, w jaki sposób ustala się kursy w „Tabeli”.

(dowód: decyzja kredytowa k. 92, umowa o kredyt hipoteczny k. 18-20 i k. 94-96, Regulamin k. 21-25 i k. 97-101, oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 103)

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 15 maja 2008 r. w wysokości 162.000,00 zł co stanowiło równowartość 80.301,38 CHF, po kursie 2,0174.

(dowód: zaświadczenie k. 27)

Pismem z dnia 30 października 2020 r. powód skierował do pozwanego wnioski o przeprowadzenie negocjacji i zaproponował unieważnienie umowy kredytu i rozliczenie otrzymanych środków finansowych na zasadzie art. 405-411 k.c.

W odpowiedzi na powyższe bank wskazał, że nie odnajduje podstaw do prowadzenia negocjacji wcześniejszej spłaty umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie pozwany wskazał, że umowa jest ważna, zgodna z prawem obowiązującym w dniu jej zawarcia i powinna być wykonywana przez każdą ze stron.

(dowód: wniosek o przeprowadzenie negocjacji k. 37, odpowiedź na wniosek k. 38)

Powód nie został poinformowany o ryzyku kursu waluty większego o 100%. W toku postępowania kredytowego powód nie był informowany, że kurs waluty CHF może się zmieniać, zapewniano go jednak o stabilności franka szwajcarskiego i zachęcano do wzięcia kredytu indeksowanego do waluty CHF. R. B. nie miał możliwości negocjowania warunków umowy kredytowej. Powód nie zdawał sobie sprawy, że wraz ze wzrostem kursu CHF wzrasta cała wartość zadłużenia.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 187-189)

Powód pouczony o konsekwencjach nieważności umowy oświadczył, że podtrzymują powództwo.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 30.06.2020 r. k. 245)

W okresie od dnia 22 kwietnia 2008 r. do dnia 19 listopada 2020 r. powód dokonał spłat w wysokości 125.331,49 PLN. W okresie od dnia 22 kwietnia 2008 r. do dnia 19 listopada 2020 r. tytułem spłaty kredytu udzielonego w złotych polskich (czyli z pominięciem zapisów dotyczących indeksacji) powód powinien płacić kwotę 70.773,32 PLN. Nadpłata w spłacie kredytu powstała w okresie od dnia 22 kwietnia 2008 r. do dnia 19 listopada 2020 r. wynosi 54.558,16 PLN.

(dowód: opinia biegłego I. Ł. k. 197-211)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powoda. Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego. Opinia stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, w zakresie wysokości nadpłaty na skutek stosowania przez pozwanego kwestionowanych klauzul abuzywnych składających się na mechanizm indeksacji. W toku postępowania żadna ze stron nie zakwestionowała sporządzonej przez biegłego opinii, zaś Sąd uznał ją za w pełni przydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Roszczenie powoda opierało się na ustaleniu, że nie istnieje między powodem a pozwanym stosunek prawny na podstawie umowy o kredyt hipoteczny. Powyższe żądanie powód opierał przede wszystkim na twierdzeniu, że umowa zawiera klauzule abuzywne (§ 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu), co skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie ma możliwości zastąpienia powyższego zapisu innym postanowieniem.

Omawiane tu żądania powoda są osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. W ocenie Sądu, powód miał interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, ponieważ merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwoli na usunięcie zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znalazł się powód i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie.

W ocenie powoda postanowienia § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu są abuzywne bowiem bank mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący dla kredytobiorcy dokonywać zmian kursów obowiązujących w banku, według której obliczana była wysokość zobowiązania strony powodowej.

Treść abuzywnych według powoda postanowień umownych jest następująca:

- § 2 ust. 1 Umowy: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF”.

- § 7 ust. 4 Regulaminu: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11”.

- § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu: W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu,

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powoda postanowienia miały charakter niedozwolony. W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest – nieważność umowy.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazania tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy, należy uznać je za niezasadne z następujących przyczyn:

Z art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, wbrew wywodom powoda nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powoda, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powód ma dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie

i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że przesłuchanie powoda na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym,

a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania, budowy domu – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powód nie tylko nie był w stanie oszacować kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie był w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem

jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z 3.10.2019 r.

w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup>

§ 1 zd. drugie k.c.). Wg umowy wysokość zobowiązania powoda (konsumenta) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powód mógł wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej mu odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nim wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego. Postanowienia umowy jak i regulaminu, nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powoda jako konsumenta.

Umowa nie wskazywała, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. Nie wskazywał również tego Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) który w swoich postanowieniach odwoływał się do kredytów w walucie obcej, w tym CHF. To zaś nie pozwala na uznanie, aby postanowienia dotyczące indeksacji były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości miała strona powodowa w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, czy istnieje korelacja pomiędzy kursami stosowanymi przez pozwanego bank a kursami NBP czy też na wykazanie okoliczności czy kursy pochodzące w Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego mają charakter rynkowy,

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powoda względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży CHF. Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego

w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty

i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem

w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty



z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a indeksowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Naraziłyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku. W jednym z ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy orzekł, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (uchwała SN z dnia 28.04.2022r. IIICZP 40/22).

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Postanowienia umowy wskazane przez powoda miały zatem charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Uregulowania te odnoszą się zarówno do sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego Banku jak i sposobu obliczania kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu. Wyeliminowanie ich i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodowi powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por.

w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepisu art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu

i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą indeksacyjną). Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność (bezskuteczność) powstaje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o taki kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana jako umowa o kredyt bankowy. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczane jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19), idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości ani zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych dla CHF stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inna niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank prawdopodobnie nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniechania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Rozwiązanie przyjęte w niniejszej sprawie jest dla banku łagodniejsze.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli – spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości, mimo istnienia po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt I wyroku oddalił powództwo w zakresie żądania głównego o ustalenie nieważności umowy.

Z tych przyczyn uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty sformułowane w pkt. 2 pozwu, albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powoda podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w drugiej kolejności.

Nie mógł przy tym odnieść skutku zarzut przedawnienia, a to z uwagi na treść ostatnich judykatów Sądu Najwyższego, (uchwała SN z 7 maja III CZP 6/21), w których wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Powyższe zapatrywanie może być z powodzeniem i odpowiednio odniesione do należności płynących z ustalenia bezskuteczności postanowień umowy (wobec tożsamyh realnie skutków w postaci częściowej nienależności świadczeń, płynącej z tejże bezskuteczności oraz tożsamyh przesłanek w postaci abuzywności klauzul kursowych). Skoro zatem po raz pierwszy powód stosowną wiedzę powziął w okresie dalece późniejszym niż rozpoczęcie spłaty w CHF, wzmiankowany zarzut musiał być uznany za chybiony.

Nie zachodzi także żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powód nie wiedział, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie ich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązało się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w Gdańsku z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Jeśli chodzi o żądanie zapłaty sformułowane w pkt 2 pozwu, wyliczenia powoda w tym zakresie, zostały w części dotyczącej kwoty żądanej przez powoda w PLN zweryfikowane przez biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i księgowości, który po analizie dokumentacji bankowej wskazał, że nadpłata w spłacie kredytu powstała w okresie od dnia 22 kwietnia 2008 r. do dnia 19 listopada 2020 r. wynosi 54.558,16 PLN. Opinia ta nie została zakwestionowana przez strony postępowania.

Nienależne świadczenie zasądzono więc na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia wyrokowania. Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powoda należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powód ostatecznie podtrzyma zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powoda rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili ogłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powoda i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

W tej sytuacji już tylko na marginesie trzeba dodać, że przyjęcie z korzyścią dla powoda poglądu przeciwnego do wyżej wyrażonego – o nieważności umowy kredytu musiałoby pociągać za sobą uznanie, że z tych samych przyczyn, które wymieniono wcześniej:

- powód miałby interes prawny w ustaleniu nieważności umowy,

- roszczenie o ustalenie nie podlega przedawnieniu,

- należałoby uwzględnić na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia nieważności,

W żadnym razie nie można uznać powoda – osoby broniącej się przed krzywdzącymi go postanowieniami umowy kredytowej – za osobę nadużywającą prawa podmiotowego lub postępującego wbrew zasadom współzycia społecznego.

To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

W pkt III wyroku Sąd zawarł rozstrzygnięcie w przedmiocie uiszczonej przez powoda zaliczki. Wskazać w tym miejscu należy, iż stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony, a kosztami należnymi. Wobec faktu, iż z uiszczonej przez powoda zaliczki w wysokości 3500 zł na poczet wynagrodzenia biegłego wykorzystana została kwota 2105,35 zł, na podstawie cytowanego art. 84 ust. 1 ustawy, należało mu zwrócić niewykorzystaną kwotę 1394,65 zł.

Zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powód dochodził zasądzenia na jego rzecz kwoty 125.328,88 zł. Roszczenie powoda zostało uwzględnione w 43,53% i ostatecznie na jego rzecz została zasądzona kwota 54.558,16 zł.

Na koszty postępowania poniesione przez powoda składała się kwota 1000 zł uiszczona tytułem opłaty od pozwu i kwota 2105,35 zł pobrana z zaliczki na opinię biegłego. Wobec wygrania przez powoda postępowania w 43,53% w takim też procencie należny mu był zwrot kosztów postępowania od pozwanego. Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt IV wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów postępowania kwotę 1.351,76 zł.

Jednocześnie wobec małych różnic procentowych w wyniku sprawy dla stron Sąd w pkt V wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami.